

**Juan Manuel Burgos, *Personalizm. Autorzy i tematy nowej filozofii***, tłum. Krzysztof Koprowski, wydawca: Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2010, ss. 206.

DOI: 10.34839/wpt.2011.19.1.227-230

Analizując myśl filozoficzną, która nieustannie poszukuje ostatecznego wyjaśnienia tajemnic bytu, bez większych trudności zauważamy, iż w poszukiwaniach tych refleksja nad człowiekiem zajmuje miejsce szczególne. Nie powinien nikogo ten fakt specjalnie dziwić, albowiem zawierając w sobie elementy ducha i materii sam człowiek od zawsze stanowił dla siebie wielką zagadkę poznawczą. Wiedziony naturalnym pędem do poznania prawdy o rzeczywistości wnikał dociekliwie nie tylko w otaczający go świat, ale penetrował również rozliczne tajemnice własnego bytu, własnej złożoności i nieredukowalności.

Dzieje filozofii i nauki świadczą, iż w tej refleksji nad samym sobą zawsze uderzała go i zdumiewała wyraźna inność i wyższość w stosunku do pozostałych istot w przyrodzie i w świecie. Okazuje się, iż przewijające się przez wieki „pytanie o człowieka” wcale się dziś nie zestarzało, ale w dobie współczesnej cywilizacji technicznej pozostaje ono szczególnie żywe i aktualne.

W czasach nowożytnych bowiem, mocniej niż kiedykolwiek, obserwuje się wzrost zainteresowania człowiekiem. Obok najprzeróżniejszych dyscyplin naukowych analizujących byt ludzki z parcjalnego punktu widzenia, pojawiają się też liczne próby stworzenia o nim wiedzy uniwersalnej – zdolnej do odpowiedzi na odwieczne pytania ludzkości: Kim jest człowiek? Skąd przychodzi? Dokąd zmierza? Jaka jest jego istota?

Oprócz tego, znajdujemy się dziś w szczególnym momencie historii, w którym to doszło do wyraźnego okrojenia i splycenia prawdy o bycie ludzkim. Przyczyniły się do tego różnorakie filozofie o profilu scjentyistycznym i neopozytywistycznym, antysystemowe filozofie podmiotu, marksizm, a ostatnio postmodernizm. Taka zawężona wizja człowieka stworzyła ogromne zagrożenie i doprowadziła do utworzenia „nowej” kultury, w której staje się on często przedmiotem różnorodnych manipulacji i redukowany bywa do roli narzędzia.

Zmiana tej „patologicznej” sytuacji możliwa jest jedynie przez powrót do źródeł i odkrycie oraz przyjęcie, możliwie jak najbardziej pełnej i komplementarnej, prawdy o człowieku jako osobie ludzkiej. W ten nurt „ratowania” go, poprzez próbę adekwatnego ujęcia tajemnicy jego człowieczeństwa, wpisuje się doskonale – wydana w bieżącym roku przez warszawskie Centrum myśli Jana Pawła II – książka współczesnego hiszpańskiego biologa, filozofa i eseisty – Juana Manuela Burgosa, zatytułowana *Personalizm. Autorzy i tematy nowej filozofii*.

Myśliciel ten, pełniący aktualnie funkcję Przewodniczącego Stowarzyszenia Personalistów Hiszpańskich, pomimo iż opublikował wiele książek i artykułów, poświęconych zwłaszcza personalizmowi, antropologii filozoficznej, bioetyce oraz szeroko rozumianej problematyce rodziny – pozostaje dotąd przeciętnemu polskiemu czytelnikowi postacią raczej nieznaną. Niewątpliwie przyczyniła się

do tego bariera językowa, sukcesywnie pokonywana przez zapowiadane tłumaczenia kolejnych jego dzieł.

Książka J.M. Burgosa stanowi cenne kompendium i syntezę współczesnego personalizmu. Jako taka wypełnia wciąż dotkliwą lukę wydawniczą w zakresie poszukiwania w pełni adekwatnej filozofii człowieka. Personalizm bowiem to myśl, która otwarcie w centrum swego zainteresowania stawia problem osoby ludzkiej, dlatego śmiało można ją nazwać „filozofią, która zawsze stoi po stronie człowieka”. Jednak otwarcie dyskredytowana przez panoszący się i wszechobecny liberalizm oraz indywidualizm – sprowadzana jest coraz częściej w dyskusjach do pozycji tzw. „filozofii niszowej”.

Niewątpliwą zaletą opracowania Burgosa jest jego język – godzący wrodzoną erudycję tegoż autora z metodologiczną precyzją w formułowaniu tez i jasnością samego przekazu. Wszystko to sprawia, że fundamentalne dla personalizmu zagadnienia stają się przystępne nie tylko dla grona znawców tejże problematyki, ale także dla mniej wprawnego filozoficznie odbiorcy. Co prawda – jak zauważa autor – „poszczególni personaliści opublikowali wiele rozmaitych tekstów, a w ostatnim czasie pojawiło się nawet sporo publikacji na temat samego personalizmu, to mimo wszystko odczuwa się wciąż dotkliwy brak całościowych i wyczerpujących opracowań tego nurtu (s. 21). Dlatego *Personalizm* Burgosa na pewno aspiruje do tego, by mieć swój udział w wypełnieniu wspomnianej luki.

Jak się okazuje, „współczesne społeczeństwo wykazuje rosnące zainteresowanie wszystkim tym, co ludzkie, co bezpośrednio dotyczy człowieka, co jest dla niego korzystne i co wiąże się z jego pomyślnością” (s. 19). Niemal powszechnie też używane są takie pojęcia, jak: wolność, demokracja, solidarność, sprawiedliwość, równość szans. Zdaniem Burgosa „widać w nich wyjątkowy ładunek i troskę o promowanie, chronienie i rozwijanie pewnych elementów, w których niewątpliwie zakorzeniona jest ludzka godność, i to, co właściwe człowiekowi”, a co stanowi już jakiś fundament personalizmu (s. 19). Dzięki takim m.in. „akcentom” personalizm zyskuje sobie dziś, coraz odważniej, swoją pozycję na mapie dyskusji antropologicznych i społecznych, dotykając swymi rozważaniami właściwie niemal wszystkich obszarów ludzkiego życia i aktywności.

Recenzowana książka autorstwa Juana Burgosa przybliży czytelnikowi personalizm jako nurt myślowy – czyniąc to niejako w dwóch odsłonach. Przede wszystkim, zapozna go z wieloma koncepcjami i autorami, a wszystko po to, aby mógł on sam ocenić, czy personalizm, pojmowany jako nurt filozoficzny, rozwiązuje jakies jego osobiste problemy albo też, czy odpowiada jego oczekiwaniom. Ponadto dzięki swojemu spokojnemu, pozytywnemu i konstruktywnemu charakterowi oraz argumentacji autor daje klucz umożliwiający wyjaśnienie licznych problemów współczesności, przedstawiając także wizję syntezy tej myśli (zob. s. 20–21).

Opracowanie Burgosa podzielone jest na pięć części. Część pierwszą stanowi krótki, syntetyczny, aczkolwiek napisany ze swadą Wstęp (s. 19–22), w którym

– między innymi – autor wyjaśnia powody napisania przywoływanej tu książki. Część drugą, zatytułowaną Źródła (s. 23–38), wypełnia enumeracja współczesnych zagrożeń człowieka płynących ze strony licznych kierunków filozoficznych, deprecjonujących byt ludzki albo też wprost deifikujących współczesnego człowieka. W części trzeciej – najobszerniejszej (s. 39–96) – autor przedstawia personalizm, który określa jako wzorcowy i klasyczny. Jest to personalizm europejski, o rodowodzie francuskim, którego powszechnie uznanymi ikonami są: J. Maritain, E. Mounier, M. Nédoncelle oraz G. Marcel. Część czwarta (s. 97–150) to próba wskazania na inne nurty personalizmu, które zrodziły się w łonie filozofii włoskiej, niemieckiej i co nie powinno dziwić (biorąc pod uwagę narodowość autora opracowania) – hiszpańskiej. Wśród omawianych i prezentowanych tutaj nurtów i myślicieli znajduje się również polski akcent – autor opracowania wskazuje bowiem na Karola Wojtyłę, którego „antropologia adekwatna” stanowi szczególny typ personalistycznego pochylenia się nad człowiekiem, budowanego w aspekcie dokonywanego przezeń „czynu” (zob. s. 114–116). Część piątą – ostatnią – recenzowanej publikacji Burgosa wypełniają rozważania metodologiczne (s. 151–186), poświęcone zasadniczo próbie stworzenia spójnej definicji personalizmu oraz wykazania jego wewnętrznej integralności, pomimo różnic będących wypadkową różnych nurtów istniejących niejako „wewnątrz” tego typu filozofowania.

Ciekawostką w stosunku do hiszpańskiego wydania recenzowanej książki jest niewątpliwie fakt zamieszczenia w tłumaczeniu polskim, na końcu publikacji, Aneksu (zob. s. 187–202), którego autorem jest prof. Krzysztof Guzowski, będący również autorem Przedmowy. Aneks ten jest swoistym dopełnieniem personalistycznych rozważań Burgosa i poczynionych przezeń enumeracji – uzupełnionych o poglądy dwóch wybitnych przedstawicieli polskiego personalizmu, jakimi są – obok K. Wojtyły – znani i cenieni również na zachodzie Europy, nieżyjący już Wincenty Granat oraz prof. Czesław Stanisław Bartnik.

Książka Burgosa jest zatem pomyślana nie tylko jako pewien przewodnik po samym personalizmie europejskim, ale też i próba systematyzacji tej filozofii, dokonywana niejako wewnątrz niej samej. Jako taka jest niewątpliwie cennym materiałem badawczym dla dalszych rozważań nad miejscem i wielkością człowieka – osoby. Wielkość ta bowiem odsłaniana jest stopniowo przez autora na wielu różnych poziomach i w wielu kontekstach przez przywoływanie ustaleń antropologicznych wymienianych w książce myślicieli.

Pewnym niedosytem – wynikającym być może z przyjętej koncepcji omawianej tutaj pracy – wydaje się być brak, w tak solidnym opracowaniu, odniesienia się do takich prekursorów myśli personalistycznej, jak chociażby tworzący w klimacie filozofii anglosaskiej – bostończyk, Borden Parker Bowne, uznawany dziś powszechnie za pierwszego personalistę amerykańskiego oraz do grupy XIX-wiecznych personalistów rosyjskich, czyli Władimira Solowjowa, Mikołaja Bierdiajewa, Lwa Łopatina, Mikołaja Bugajewa czy Aleksego Kozłowa.

Czytelnik również nie dowiaduje się ostatecznie – pomimo wcześniejszej zapowiedzi (s. 151) – jaka ostatecznie jest definicja personalizmu. W ocenie bowiem Burgosa – „nurt ten, albo raczej ruch – bez wątpienia – wniósł do myśli XX wieku rozmaite interesujące idee, ale że stanowią one raczej inspirację, to nie zapoczątkowały dostatecznie solidnej i precyzyjnej, rozbudowanej doktryny”. Dlatego stwierdza, że z tej perspektywy „personalizm stanowiłby raczej jakiś ruch intelektualny i kulturowy, ale nic więcej” (s. 156–157). Zastrzeżenia te jednak – naszym zdaniem – w żaden sposób nie umniejszają wartości recenzowanej tu publikacji oraz solidnej pracy, którą wykonał J.M. Burgos, przybliżając i systematyzując personalizm w jego licznych nurtach i odsłonach.

Ponadto – w ocenie prof. K. Guzowskiego – książka *Personalizm. Autorzy i tematy nowej filozofii* autorstwa Burgosa z pewnością zaspokoi oczekiwania wielu czytelników, których dotąd nie usatysfakcjonowały rozprawy specjalistyczne, dostępne tylko dla wybranego grona znawców. Książka ta ma bowiem tę niewątpliwą zaletę, że stanowi rodzaj podręcznika „pierwszej potrzeby”, pozwalającego zorientować się w podstawowych założeniach „światopoglądu personalistycznego” (zob. s. 14), pod którym podpisuje się coraz większa liczba ludzi.

Ks. Piotr Mrzygłód